

## Sylwetka intelektualna Profesora Mariana Przełęckiego

Dnia 9 sierpnia 2013 roku zmarł w Otwocku, w wieku 90 lat, Profesor Marian Przełęcki (urodzony 17 maja 1923 roku w Katowicach). Jego działalność intelektualna obejmowała dwie sfery: logiczną i aksjologiczną, które sam dość ściśle odgraniczał. Sferę logiczną zaliczał jednak do działalności naukowej *sensu stricto*.

Studia filozoficzne ukończył w 1949 roku w Uniwersytecie Łódzkim; tam też został asystentem Janiny Kotarbińskiej. W roku 1952 przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w Zakładzie Logiki początkowo jako asystent, a następnie kolejno jako adiunkt, docent i profesor – aż do emerytury, na którą przeszedł w 1993 roku, nie zaprzestając jednak działalności intelektualnej.

### 1. Postawa metodologiczna

Uważał się za pozytywistę – jak mówił dowcipnie: za „ostatniego Mohikanina pozytywizmu”. O metodologicznej postawie pozytywisty pisał:

Każdą koncepcję filozoficzną można rozumieć jako realizację określonego teoretycznego

go zadania. Dwie koncepcje mogą różnić się nie dlatego, że dostarczają różnych rozwiązań tego samego zadania, lecz dlatego, że próbują rozwiązać zadania różne. [...] Ażeby określić teoretyczne zadanie, trzeba przede wszystkim sprecyzować, na jakie pytania należy odpowiedzieć w ramach tego zadania, i jakie odpowiedzi na te pytania są dopuszczalne. Ponieważ jednak każde pytanie posiada jakieś założenia, problem do rozwiązania można opisać jako pytanie, na które należy uzyskać odpowiedź, wraz z twierdzeniami, które to pytanie zakłada. Ażeby wyjaśnić pojęcie dopuszczalnej odpowiedzi, trzeba wprowadzić pewne ogólne kryteria (mniej lub bardziej formalnej natury), które taka odpowiedź ma spełniać, i określić, jakiego rodzaju dane mogą decydować o przyjęciu danej odpowiedzi. [...] Metodologiczna orientacja zawiera poznawcze preferencje filozofa. Dostarcza ona pewnych standardów czy kryteriów, za pomocą których ocenia się filozoficzne tezy i argumentacje. [...] Najogólniej mówiąc, kryteria charakterystyczne dla pozytywizmu odpowiadają kryteriom „filozofii analitycznej”. Są to takie cechy uprawiania filozofii, jak jasność, precyzja, prostota, tendencja do wyraźnych i literalnych sformułowań, do intersubiektywnej komunikowalności i sprawdzalności twierdzeń i argumentacji.

Cała twórczość Przełęckiego – nie wyłączając tej, którą uważał za pozanaukową – standardy te w najwyższym stopniu spełnia.

## 2. Metodologia nauk empirycznych

Jako logik – Przełęcki uprawiał przede wszystkim logiczną metodologię nauk empirycznych. Jego «pozytywistyczną» koncepcję wiedzy naukowej wolno streścić następująco.

Wiedza naukowa dotyczy opisowych własności rzeczy, które przysługują przedmiotom faktycznie, a nie są im jedynie przypisywane. Tezy naukowe są zdaniami, które stwierdzają zajście opisywanych faktów i mają wartość logiczną: są prawdziwe lub fałszywe. Tezy naukowe są – a w każdym razie powinny być – sformułowane w języku sensownym empirycznie, a więc intersubiektywnie komunikowalnym, testowalnym i precyzyjnym.

Zdanie komunikowalne to zdanie, którego predykaty są definiowalne (normalnie lub redukcyjnie) za pomocą predykatów obserwacyjnych. Zdanie testowalne (weryfikowalne lub falsyfikowalne) to zdanie pozostające na gruncie pewnej teorii w związku co najmniej jednostronnego wynikania ze zdaniami obserwacyjnymi należącymi do bazy empirycznej tej teorii. Zdanie obserwacyjne danej teorii to zdanie testowalne bezpośrednio, za pomocą percepcji.

Język precyzyjny natomiast to język, którego wyrażenia mają dostatecznie określone znaczenie: dostatecznie określone, a więc jednak dopuszczające pewien stopień nieokreśloności. Ten dodatek jest potrzebny, gdyż wszelkie predykaty obserwacyjne, którym znaczenie przyporządkowane jest za po-

mocą definicji ostensywnych, jest tym samym niedookreślone znaczeniowo. Trudno zaś sobie wyobrazić język teorii empirycznych pozbawiony takich predykatów. Tę nieostrość predykatów obserwacyjnych dziedziczą opisowe predykaty teoretyczne za pomocą tamtych zdefiniowane; predykaty teoretyczne są ponadto otwarte: sposób definiowania tych predykatów – redukcyjny – dopuszcza więcej niż jedną ich interpretację.

Głównym osiągnięciem Przełęckiego w zakresie metodologii nauk było skonstruowanie teoriomodelowej interpretacji języka teorii empirycznych. U podstaw tej interpretacji leży założenie, że definicja redukcyjna predykatu teoretycznego przyporządkowuje mu nie jeden model, lecz całą rodzinę odpowiednich modeli. Minimalnym warunkiem precyzyjności predykatu teoretycznego jest to, aby rodzina ta nie była ani pusta, ani uniwersalna; w tych granicach precyzja predykatu jest stopniowalna.

Tezy naukowe są – a w każdym razie powinny być – dostatecznie uzasadnione. Zdania obserwacyjne uzasadnione są bezpośrednio, tj. za pomocą percepcji, a zdania teoretyczne – pośrednio. Zdania obserwacyjne nie są jednak nigdy w pełni uzasadnione, gdyż percepcja nie jest niezawodnym źródłem poznania. Zdania teoretyczne, wywnioskowane z bazy empirycznej, także w związku z tym bywają błędne: dziedziczą niepełne uzasadnienie zdań obserwacyjnych, a nawet – jako uzasadniane na ogół redukcyjnie (w tym indukcyjnie) – są mniej uzasadnione

od uzasadniających je zdań obserwacyjnych. W nauce trzeba się więc zadowolić jedynie możliwie wysokim (a to nie znaczy pełnym) stopniem uzasadnienia – i *a fortiori* pewności (czyli tzw. pewnością praktyczną).

### 3. Poznanie pozanaukowe

Tym, co odróżniało Przełęckiego od klasycznych neopozytywistów, było jego przekonanie, że poza wiedzą naukową jest wiedza wartościująca, a więc dotycząca wartości, które, podobnie jak własności opisowe, faktycznie przysługują przedmiotom, a nie są tylko im – bez oparcia w faktach – przypisywane.

Tezy wartościujące są, podobnie jak tezy naukowe, zdaniem, które spełniają funkcję stwierdzania faktów i jako takie są prawdziwe lub fałszywe. Co więcej, tezy oceniające mogą być sformułowane w języku sensownym empirycznie i stosunkowo precyzyjnym. Bazą empiryczną dyscyplin wartościujących, tj. bezpośrednim źródłem wiedzy wartościującej, odpowiednikiem percepcji na gruncie aksjologii, jest intuicja aksjologiczna, którą Przełęcki wiązał z emocjonalną reakcją na dane stany rzeczy. Intuicja ta jest co prawda trudno uchwytna i trudno wyrażalna – i dlatego predykaty oceniające są niedookreślone bardziej niż predykaty opisowe. Jest to jednak tylko różnica stopnia.

Intuicja aksjologiczna ma przynajmniej trzy odmiany: etyczną, estetyczną i metafizyczną. Pierwsze dwie umożliwiają dostęp do dobra i piękna

– oraz zła i brzydoty. Ostatnia – najbardziej «tajemnicza» – dotyczy wartości tkwiących w świecie wziętym w całości, w historii gatunku ludzkiego i w życiu pojedynczego człowieka.

Literalnych predykatów oceniających jest bardzo mało; dlatego do formułowania tez oceniających używa się zazwyczaj predykatów metaforycznych, co zwiększa ich nieokreśloność. Sens literalnej parafrazy wypowiedzi metaforycznych jest istotnie uboższy od sensu sparafrazowanej metafory: nie da się bowiem literalnie sparafrazować „swoistego zabarwienia emocjonalnego”, tkwiącego w metaforach, a ono właśnie odzwierciedla ich składnik wartościujący.

Oceniające predykaty teoretyczne są nieostre i otwarte w jeszcze większym stopniu niż opisowe predykaty teoretyczne. Intuicja aksjologiczna – podobnie jak percepcja – może nas mylić, a generalizacje wartościujące narażone są na błąd z tego samego powodu, co generalizacje naukowe. Wiedza aksjologiczna jest jednak racjonalna: irracjonalne jest tylko traktowanie jej tak, jakby była wiedzą apodyktycznie pewną.

### 4. Intuicje aksjologiczne

Przełęcki zajmował się nie tylko teorią poznania moralnego – zdawał także sprawę ze swoich własnych intuicji aksjologicznych.

Jego normatywna doktryna etyczna znana jest pod hasłem „chrześcijaństwa niewierzących”. Jest to system niezależny od metafizyki chrześci-

jańskiej, ale uznający ewangeliczną etykę. Dzięki temu, że tak wypracowana etyka odwołuje się wyłącznie do intuicji aksjologicznej, może być zaakceptowana przez każdego – także przez agnostyka i ateistę.

Zgodnie z tą etyką – najgłębszą motywacją czynu moralnie dobrego jest dobro drugiego człowieka. Przełęcki uważał przy tym, że postulat miłości bliźniego ma dwa składniki: negatywny i pozytywny. Składnik negatywny to postulat powstrzymania się od wszelkiej przemocy, agresji a nawet negatywnych uczuć względem drugiego, nawet wroga. Składnik pozytywny to postulat wzywający do walki ze złem, które się drugiemu – nawet wrogowi – przydarza. Troska o dobro innych nie ma przy tym granic: postulat miłości bliźniego wymaga, aby zło zostało usunięte bez reszty.

Na gruncie metafizyki aksjologicznej – jedyna według Przełęckiego dopuszczalna interpretacja przeżyć metafizycznych to interpretacja, zgodnie z którą w świecie, historii i życiu ludzkim jest „jakiś sens”, że jest w nim „coś do zrozumienia”. Niewiele więcej o tym «sensie» wolno powiedzieć, jeśli się chce zachować postulaty określoności i zasadności.

O swojej wizji świata Przełęcki mówił tak:

W wizji tej świat mi się jawi jako „cudowny” i „straszliwy” zarazem. Jego „cudowność” – to jego niezwykle, niewiarygodne piękno; jego „straszliwość” – to przepełniający go, niewyobrażalny ogrom cierpienia wszystkich istot czujących. Stąd – z jednej strony zachwyty nad jego pięknem, z drugiej ból i lęk w obliczu istniejącego i grożącego cierpienia.

Ponieważ nie potrafię zdobyć się na wiarę w [...] «opatrzność», nie mogę przypisać światu jako całości określonego sensu. Sens taki mogę jednak przypisać indywidualnemu ludzkiemu życiu, bo sens ten zależy od tego, jakie wartości są w tym życiu realizowane. Można zatem „żyć sensownie w bezsensownym świecie”. Za wartości, które mogą zapewnić sens naszemu życiu, skłonny jestem uważać przede wszystkim wartości takie, jak «rozumność» i «dobroć» – racjonalne myślenie i miłosierne postępowanie.

\* \* \*

Kiedy w czasie przeprowadzonego na kilka miesięcy przed śmiercią wywiadu zapytałam Profesora Mariana Przełęckiego, z jaką sentencją chciałby przejść do historii filozofii – uśmiechnął się tylko. A ja pomyślałam wtedy, że sentencja ta powinna być streszczeniem ostatniego z zacytowanych zdań i głosić: sens naszemu życiu nadaje rozumność i dobroć.

Życie jego było – w takim rozumieniu – sensowne.

*Anna Brożek  
Jacek Jadacki*